PRACE NAUKOWE
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
RESEARCH PAPERS
of Wrocław University of Economics

253

Wybrane problemy współpracy polsko-czeskiej: gospodarka i infrastruktura

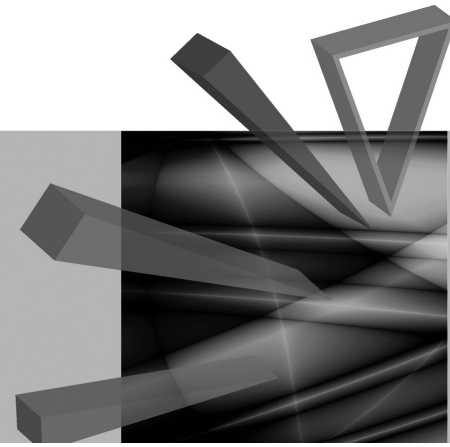

Redaktorzy naukowi
Stanisław Korenik
Anna Mempel-Śnieżyk

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Wrocław 2012

Recenzenci: Beata Filipiak, Piotr Hlaváček

Redaktor Wydawnictwa: Barbara Majewska

Redaktor techniczny: Barbara Łopusiewicz

Korektor: Justyna Mroczkowska

Łamanie: Beata Mazur

Projekt okładki: Beata Dębska

Publikacja jest dostępna w Internecie na stronach:
www.ibuk.pl, www.ebscohost.com,
The Central and Eastern European Online Library www.ceeol.com,
a także w adnotowanej bibliografii zagadnień ekonomicznych BazEkon
http://kangur.uek.krakow.pl/bazy_ae/bazekon/nowy/index.php

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania
znajdują się na stronie internetowej Wydawnictwa
www.wydawnictwo.ue.wroc.pl

Kopiowanie i powielanie w jakiejkolwiek formie
wymaga pisemnej zgody Wydawcy

© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wrocław 2012

ISSN 1899-3192
ISBN 978-83-7695-285-7

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

Druk: Drukarnia TOTEM

Spis treści

Wstęp 7

Niki Derlukiewicz: Polsko-czeska współpraca transgraniczna jednostek samorządu terytorialnego z województwa dolnośląskiego 9
Piotr Hajduga: Partnerstwo publiczno-prywatne w Polsce i Republice Czeskiej 17
Stanisław Korenik: Kształtowanie się zjawisk społeczno-ekonomicznych na obszarach przygranicznych Dolnego Śląska – nowe semiperyferie 32
Małgorzata Krul, Lech Krupa: Usti nad Łabą – ocena i perspektywy rozwoju czeskiego miasta poprzemysłowego 48
Paweł Kurant: Europejska współpraca terytorialna jako instrument polityki regionalnej Unii Europejskiej w latach 2007-2013 58
Andrzej Łuczyszyn: Wzmacnianie infrastruktury budowlanej na pograniczu polsko-czeskim przez jednostki sektora finansów publicznych na wybranym przykładzie 68
Anna Mempel-Śnieżyk: Współpraca polsko-czeska – cele i przykładowe projekty 82
František Molík: Stan wdrażania Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska − Rzeczpospolita Polska 2007-2013 na Dolnym Śląsku 90
Małgorzata Rogowska: Finansowanie współpracy terytorialnej na pograniczu polsko-czeskim ze środków Unii Europejskiej w latach 2007-2013 ... 94
Dorota Rynio: Wykorzystanie uwarunkowań naturalnych w obszarze przygranicznym polsko-czeskim na przykładzie Gór Izerskich i Karkonoszy .. 103
Miloslav Šašek: Migrace a trh práce 113

Summaries

Niki Derlukiewicz: Polish-Czech cross border cooperation of local government units from Lower Silesia Voivodeship 16
Piotr Hajduga: Public-private partnership in Poland and Czech Republic 31
Stanisław Korenik: Development of socio-economic phenomena in the border areas of Lower Silesia − new semi-periphery 47
Małgorzata Krul, Lech Krupa: Ústí nad Labem – evaluation and prospects of Czech post-industrial city 57
Paweł Kurant: European territorial cooperation as an instrument of EU regional policy in 2007-2013 67

Andrzej Łuczyszyn: Strengthening of the building infrastructure on the Polish-Czech borderland by public finances sector units on the selected example 81
Anna Mempel-Śnieżyk: Polish-Czech cooperation – objectives and sample projects 89
František Molík: Implementation status of the Operating Program of Cross--Border Cooperation Czech Republic – Poland 2007-2013 in Lower Silesia 93
Małgorzata Rogowska: Financing territorial cooperation on Polish-Czech border from the European Union funds in 2007-2013 102
Dorota Rynio: Utilization of natural conditions in the borderland between Poland and Czech Republic – on the example of the Izerskie and the Karkonosze mountains 112
Miloslav Šašek: Migration and labour market 127

PRACE NAUKOWE UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU
RESEARCH PAPERS OF WROCŁAW UNIVERSITY OF ECONOMICS nr 253 • 2012
Wybrane problemy współpracy polsko-czeskiej: gospodarka i infrastruktura ISSN 1899-3192

Stanisław Korenik
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZJAWISK SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH NA OBSZARACH PRZYGRANICZNYCH DOLNEGO ŚLĄSKA – NOWE SEMIPERYFERIE

Streszczenie: We współczesnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej coraz liczniejsze są zjawiska polaryzacji, z jednej strony bowiem pojawiają się bieguny wzrostu, a z drugiej peryferie, powodujące marginalizowanie znacznych obszarów oraz ich populacji. Zjawiska te w przestrzeni polskiej związane są nie tylko z różnicowaniem poziomu rozwoju poszczególnych regionów, ale także ich narastaniem wewnątrz regionów. Przykładem może być Dolny Śląsk, gdzie szczególnie obszary pogranicza polsko-czeskiego wykazują cechy peryferii. Dlatego bez podjęcia działań, szczególnie związanych ze współpracą transgraniczną, nie można myśleć o ich aktywizacji.

Słowa kluczowe: bieguny wzrostu, współpraca transgraniczna, peryferie.

1. Wstęp

Obszar peryferyjny w strukturach przestrzennych gospodarki to nie tylko ten oddalony najbardziej od centrum i charakteryzujący się niskim poziomem urbanizacji oraz małym zaludnieniem, ale także zacofany, zapóźniony pod względem gospodarczym (peryferyjność ekonomiczna) i cywilizacyjnym (peryferyjność społeczna). Do podstawowych cech takiego miejsca zalicza się m.in.: utrudnioną dostępność, niski poziom kapitału ludzkiego (np. niski wskaźnik skolaryzacji), znikomą przedsiębiorczość (co za tym idzie − słabą innowacyjność), zjawisko migracji do obszarów wyżej rozwiniętych (tzw. rdzenia), dominację zatrudnienia w sektorach surowcowych (w tym w leśnictwie i rolnictwie), oparcie produkcji na taniej sile roboczej, która jest podstawą konkurencji z innymi obszarami. Występuje tu także zjawisko dystansu w stosunku do całej gospodarki o charakterze geograficznym, organizacyjnym i instytucjonalnym[1]. Równocześnie obszar ten jest w znacznym stopniu uzależniony ekonomicznie od centrum, w tym pomocy z budżetu (państwa czy też UE). Należy dodać, że obszar taki nie dysponuje zasobami endogenicznymi o charakterze specy-

[1] *Glokalizacja*, red. K. Kuciński, Difin, Warszawa 2011, s. 251-252.

ficznym, dzięki którym mógłby się rozwijać, a jeżeli je posiada, nie jest w stanie ich racjonalnie eksploatować i uczynić z nich swojej szansy. Dlatego w dużej mierze procesy zachodzące na tym obszarze są wynikiem interwencji zewnętrznej (np. w ramach polityki regionalnej czy szerzej polityki spójności). Przy czym, jak podkreśla K. Kuciński, ocena peryferyjności jest wieloznaczna, gdyż mimo że określenie to przywołuje negatywne skojarzenia, jednak w świetle zagrożeń i możliwości wynikających z procesu globalizacji peryferyjność może stwarzać duże szanse[2]. Te szanse wiążą się jednak z koniecznością zmian, które „wybiją" ten obszar z tradycyjnej ścieżki rozwoju. Jak wskazuje T. Gross, opierając się na przykładach innych krajów, takie działania muszą łączyć ściśle trwałą politykę gospodarczą rządu (władz centralnych) z działaniami władz samorządowych, których celem jest budowanie nowego zasobu endogenicznego[3] poprzez dywersyfikację dotychczasowej struktury gospodarczej obszaru peryferyjnego.

Osobnym, ale nie mniej istotnym problemem są semiperyferie[4], które tworzą obszary zlokalizowane między centrum gospodarczym (rdzeniem) a obszarami peryferyjnymi lub między dwoma regionami rdzeniowymi (na styku dwóch biegunów wzrostu), często przy tym ułatwiają im interakcje i pełnią w tym procesie funkcję swoistego zwornika, pozostając tylko obszarem tranzytowym. Jest to zgodne między innymi z podejściem do problemów tworzenia się powiązań internetowych, gdzie wyróżnia się trzy kręgi, tj. Super Hub, skupia on mniej niż 20% użytkowników bardzo gęsto połączonych ze sobą w rdzeniu światowego internetu, semiperyferie, które są luźno połączone i nie mogą być zaliczone do rdzenia, oraz Lurkres, tj. tę część społeczności (nodów), która pozostaje poza siecią, czyli w stanie on-line – szacuje się, że może on w wybranych społecznościach osiągnąć wielkość 60%[5]. Obecnie do semiperyferii zalicza się także obszary, których podstawą rozwoju gospodarczego w przeszłości był przemysł tradycyjny. Status ten uzyskały one w wyniku tworzenia się we współczesnych warunkach społeczeństwa informatycznego, w którym jednym z istotniejszych czynników produkcji staje się wiedza, nie zaś zasoby materialne i ich przetwarzanie. W konsekwencji zainicjowało to głębokie zmiany we wszystkich dziedzinach, w tym związane z pozycją i poziomem konkurencji poszczególnych obszarów. Według OECD występuje silna korelacja między wykorzystywaniem najnowszych technik informatycznych a wzrostem produktywności, zwiększeniem innowacyjności i rozwojem sfery B+R[6]. Te negatywne zmiany obser-

---

[2] Tamże, s. 40.

[3] http://www.mpp.org.pl/16/16_3.html.

[4] Pojęcie przypisywane Immanuelowi Wallersteinowi, który wprowadził je, budując założenia do teorii systemów, zob. I. Wallerstein, *Analiza systemów świata. Wprowadzenie*, Dialog, Warszawa 2007, s. 159.

[5] http://ircenter.com/test/onas04.php (15.01.2012).

[6] T.G. Grosse, *Rozwój społeczeństwa informatycznego jako sposób na walkę z kryzysem*, Instytut Spraw Publicznych, „Analizy i Opinie" lipiec 2009.

wujemy przede wszystkim na obszarach, które były dotychczas wiodące, decydowały o rozwoju, a obecnie osiągnęły status problemowych, depresyjnych – są to zazwyczaj byłe zagłębia przemysłowe czy też surowcowe. Dodatkowo w sytuacji globalizującej się gospodarki światowej i integrującej się Europy wiele z tych obszarów znalazło się w bardzo trudnej pozycji i zaczynają być określane mianem schyłkowych. Na te negatywne zjawiska nałożył się też kryzys z roku 2008, który o wiele bardziej daje się odczuć na tego typu obszarach. Celem artykułu jest więc identyfikacja kształtowania się peryferii w przestrzeni Dolnego Śląska.

2. Rozwój peryferii w ujęciach teoretycznych

W rozważaniach teoretycznych dotyczących rozwoju obszarów peryferyjnych oraz semiperyferyjnych można wyróżnić różne podejścia. O ile jednak w wypadku obszarów peryferyjnych zakłada się, że rozwój należy oprzeć przede wszystkim na czynnikach egzogenicznych, np. na działaniach państwa związanych z lokowaniem czy też inspirowaniem do lokalizacji działalności gospodarczej, co ma stanowić impuls rozwojowy, o tyle w wypadku semiperyferii sytuacja nie jest już tak przejrzysta. Wynika to z faktu, że obszary te posiadają znaczne zasoby endogeniczne, jednak często przestarzałe (do tego zdekapitalizowane), dlatego też sama interwencja z zewnątrz może nie przynieść oczekiwanych skutków. Należy więc w procesy prorozwojowe włączyć te zasoby endogeniczne, które mogą ulegać równocześnie przemianom jakościowym, często o charakterze innowacyjnym, dotyczy to zarówno procesu produkcji, zarządzania, unowocześnienia infrastruktury, jak i wykorzystania i wzmacniania posiadanego potencjału naukowego (np. na uczelniach wyższych). Wynika to z tego, że w aktywizacji potencjałów endogenicznych istotny staje się udział intelektualny przedstawicieli społeczności lokalnej, czyli tworzenie się tzw. CoPs (sieci wiedzy, społeczności praktyków) – nieformalnej grupy, która poprzez zarządzanie zasobami wiedzy w danej jednostce jest w stanie osiągnąć wspólny cel[7]. Uzasadnia to fakt, że lokalizacja konkretnej działalności gospodarczej we współczesnych realiach społeczno-ekonomicznych może być dokonana wszędzie tam, gdzie występują odpowiednie zasoby siły roboczej i infrastrukturalne (w globalizującej się gospodarce jest to praktycznie nieskończona liczba miejsc), natomiast innowacyjność wymaga określonych, unikatowych warunków społeczno-gospodarczych[8]. Przy czym sama lokalizacja konkretnej działalności gospodarczej w sytuacji miejsc (regionów) wysoko rozwiniętych ma mniejsze przełożenie na poziom życia niż na obszarach mniej zamożnych (słabiej rozwiniętych). Dlatego szczególnie w tych ostatnich, do których zaliczamy też semiperyferie, działania związane z programo-

[7] http://ircenter.com/test/onas04.php (15.01.2012).

[8] R. Domański, *Modelowanie ewolucji przestrzennego zagospodarowania, zjawiska, kompetencje, modele*, [w:] *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, red. J. Parysek, T. Stryjakiewicz, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2008, s. 43.

waniem lokalizacji nowych inwestycji są silnie determinowane przez zasoby naturalne oraz dotychczasowy poziom rozwoju. Przy czym należy pamiętać, że nowi inwestorzy wybierają zazwyczaj obszary bardziej rozwinięte, co przekłada się na narastanie dysproporcji przestrzennych w regionach.

Wzrastająca niepewność we współczesnej gospodarce oznacza nie tylko trudności z przewidywaniem (zgodnie z prawem entropii), ale też nasilający się opór w sterowaniu. Eksternalizacja i sieciowość stają się jednym ze sposobów łagodzenia zmienności będącej efektem cykliczności procesów społeczno-gospodarczych, a także fluktuacji czy zakłóceń. Do tego nowa forma organizacji produkcji w przestrzeni, tj. klastry przemysłowe, stają się podstawowym czynnikiem kształtującym innowacyjność i poziom konkurencyjności regionu. Istotne tutaj są zarówno efekty zewnętrzne Pigou, z których korzystają podmioty tworzące klaster, jak i istnienie specjalizacji w klastrze. Według Portera to nie dywersyfikacja klastrów w regionie, ale powiązania i relacje między nimi są podstawą rozwoju regionu. Badania przeprowadzone przez tego autora w gospodarce USA wskazują, że istnieje konieczność większej decentralizacji polityki regionalnej, gdyż budowanie regionalnej innowacyjności we współczesnych warunkach jest podstawą sukcesu. Jak podkreśla R. Domański, władze lokalne „powinny koncentrować się raczej na podwyższaniu produktywności tych klastrów, w których zakresie mają już znaczącą pozycję ekonomiczną niż usiłowaniu zajęcia miejsca w sieci klastrów wymarzonych przez politycznych romantyków”[9].

W tych warunkach kartograficzna wizja zagospodarowania przestrzennego we współczesnych realiach gospodarczych staje się próbą uporządkowania turbulentnych procesów społeczno-gospodarczych zachodzących w przestrzeni regionów, w tym na obszarach peryferyjnych. Odnosząc się do obecnej sytuacji gospodarczej, należy podkreślić, że regresyjna faza cyklu regionalnego wywołana kryzysem finansowym może się wydłużyć i nie tylko nie przejść w fazę ożywienia, ale nawet prowadzić do kurczenia się potencjału i zasobów danego obszaru (szczególnie gdy nie ma on dostatecznej liczby zasobów). Przy czym należy pamiętać, że praktycznie zawsze w wyniku skomplikowanych procesów zachodzących w skali gospodarki światowej występuje zjawisko lokalnej niestabilności systemów społeczno-gospodarczych.

W warunkach kryzysu procesy dywergencji mogą być wywołane przez efekty zewnętrzne (zarówno globalne, jak i krajowe) często wzmacniane cechami miejskimi i stołecznymi. Co istotne, zaobserwowano pewną zależność, według której wzrostowi poziomu dochodów w danym kraju towarzyszy większa koncentracja przestrzenna działalności gospodarczej[10].

---

[9] Tamże, s. 47.

[10] J. Białek, A. Oleksiuk, *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?* Difin, Warszawa 2009, s. 280.

3. Stan peryferii w polskiej przestrzeni

Polska, która 1 maja 2004 r. stała się równoprawnym członkiem UE, nie uniknęła zagrożenia peryferyzacji pewnych obszarów. Źródła tego procesu można upatrywać zarówno w położeniu części naszych regionów na granicy zewnętrznej UE, jak i w ich poziomie rozwoju. Niewątpliwie powyższe zjawiska ze szczególną ostrością nasilają się nadal w realiach polskich (zob. tab. 1).

Tabela 1. Zmiany w tworzeniu PKB na jednego mieszkańca w latach 2000-2009 (w %) (Polska 100%)

Województwa	Lata									
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	**100**	**100**	**100**	**100**	**100**	**100**	**100**	**100**	**100**	**100**
Dolnośląskie	104	101	103	102	102	103	107	108,7	107,4	109
Kujawsko--pomorskie	91	92	91	90	89	87	87,40	88	86,2	84,7
Lubelskie	70	71	70	71	69	68	67,6	68	69,5	67,2
Lubuskie	90	89	88	87	89	90	89	89	85,6	85,4
Łódzkie	90	90	91	92	92	92	91,80	91	92,8	91,3
Małopolskie	87	84	86	86	85	85	86,7	86	86,5	85,8
Mazowieckie	151	156	154	155	152	158	159,7	159,9	158,4	160,1
Opolskie	84	82	81	79	86	83	80,4	83	84,5	81,7
Podkarpackie	70	70	70	71	70	69	68,4	67	68,9	68,5
Podlaskie	75	78	77	76	75	74	73,4	74	72,8	73,7
Pomorskie	99	98	100	98	98	98	98,5	98	94,9	97,3
Śląskie	108	108	109	109	112	108	106,1	106,1	107,9	107,2
Świętokrzyskie	77	76	77	78	77	7	76	77	79,1	77,6
Warmińsko--mazurskie	78	76	76	79	78	76	75,6	74	73,8	73,8
Wielkopolskie	106	106	104	105	108	107	105,3	104,5	104,4	106,3
Zachodniopomorskie	102	99	98	95	93	93	91,1	90	90	87,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (www.stat.gov.pl).

Jak wynika z tabeli 1, część polskich regionów ulega zjawisku marginalizacji, co wiąże się ze zmniejszeniem ich udziału w tworzenia PKB kraju w analizowanym okresie.

Oczywiście proces marginalizacji dotyczy nie tylko całego kraju, ale i poszczególnych regionów (województw). W skali całego kraju szczególnie negatywnie uwidacznia się sytuacja tzw. województw wschodnich (podkarpackiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego), które wykazują najniż-

sze wskaźniki makroekonomiczne nie tylko w Polsce, ale także w strukturach UE. Z tych i innych niewspominanych powodów występujące w literaturze sformułowanie „peryferie peryferii", mimo że trochę przejaskrawione, oddaje sytuację tych obszarów, chociaż dla zachowania poprawności terminologicznej można by użyć określenia „peryferie semiperyferii" (wynika to z założeń teorii systemów, w których Polska zaliczana jest do semiperyferii).

Osobnym, ale nie mniej negatywnym zjawiskiem peryferyzacji jest to, że zachodzi ona także w przekroju regionów. Szczególnie uwidacznia się to tam, gdzie występują duże ośrodki miejskie, które tworzy ze swoim zapleczem obszar metropolitalny wykształcający w przestrzeni regionu biegun wzrostu, i w ten sposób drenują pozostałą przestrzeń regionu. Niewątpliwe takim regionem jest Mazowsze, gdzie przykładowo w 2010 r. stopa bezrobocia w Warszawie wynosiła 3,5%, w okolicach, czyli granicznych powiatach ziemskich, około 6%, a w powiecie szydłowieckim aż 36% (dla województwa średnia wynosiła 9,7%, a dla kraju 12,4%). W wypadku PKB w 2009 r. Warszawa wytworzyła 180 287 mln zł, podregion ostrołęcko-siedlecki − 19 564 mln zł, a radomski 16 270 mln zł. W odniesieniu do średniej krajowej *per capita* PKB (Polska = 100) Warszawa osiągnęła wielkość 299,2%, podregion ostrołęcko-siedlecki tylko 74,9%, a radomski 74,3%. W efekcie podregion radomski wytworzył tylko 24,8% PKB *per capita* Warszawy. Te oraz inne wielkości świadczą o występowaniu w skali tego województwa głębokich peryferii i rdzenia w postaci Warszawy. Także w innych województwach, w których występują duże ośrodki miejskie, można mówić o narastaniu dysproporcji i peryferyzacji obszarów skrajnych. W niektórych publikacjach zaczyna się wręcz mówić o tworzeniu się interioru. Szczególnie odnosi się to do województw z silną dominacją ośrodków centralnych, oprócz Mazowsza dotyczy to województwa łódzkiego czy dolnośląskiego, ale nie województw wschodnich.

Powyższe spostrzeżenie potwierdza także raport *Identyfikacja i delimitacja obszarów problemowych i strategicznej interwencji w Polsce. Wnioski z analiz* Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z 2009 r., w którym dokonano typologii podregionów polskich. Wyróżniono w nim 8 grup, z czego 4 pierwsze to obszary, które oceniane są pozytywnie (od najlepszego do najsłabszego), w pierwszej grupie znalazła się tylko Warszawa, w drugiej sześć podregionów miejskich, w tym Wrocław, w kolejnej grupie znalazł się podregion wrocławski i legnicko-głogowski, kolejne dolnośląskie podregiony, tj. jeleniogórski i wałbrzyski, znalazły się w grupie siódmej – czyli wymagają one dodatkowych impulsów rozwojowych. Rozmieszczenie przestrzenne tych poklasyfikowanych podregionów przedstawia mapa na rysunku 1.

Jak wynika z rysunku 1, można mówić o kształtowaniu się zarówno peryferii, jak i semiperyferii w skali całego kraju. Z kolei na Dolnym Śląsku uwidaczniają się jedne z największych rozpiętości w poziomie rozwoju.

Rozpatrując Dolny Śląsk jako region, należy wskazać na jego specyficzne usytuowanie oraz ukształtowane tradycje wytwórcze, które powstały na tym obszarze

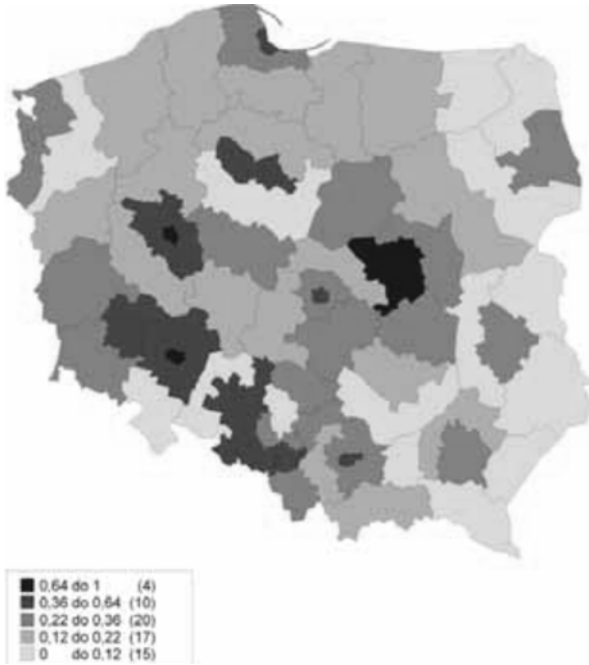

Rys. 1. Zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego

Źródło: *Identyfikacja i delimitacja obszarów problemowych i strategicznej interwencji w Polsce. Wnioski z analiz*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2009.

w toku dziejów. Niewątpliwie specyfiką regionu jest to, że jako jedyny w Polsce graniczy równocześnie z Niemcami i Czechami. Oba te kraje są wyżej rozwinięte, co niewątpliwie rzutuje na sytuację społeczno-gospodarczą regionu. Oczywiście Niemcy, jako jeden z najlepiej rozwiniętych krajów świata, przytłaczają te relacje i jako dominant wywołują często zachowania totumfackie wśród wielu lokalnych włodarzy, spychając relacje z Czechami na drugi plan. Taki stan rzeczy ma także inne powody, m.in. warunki naturalne (Karkonosze stanowią naturalną barierę), poziom rozwoju poszczególnych obszarów regionu, kierunki rozwoju infrastruktury komunikacyjnej (gdy zostanie ukończona autostrada między Usti nad Łabą a Pragą, najszybciej do stolicy Czech z Wrocławia będzie można dojechać przez Drezno). Takie podejście znajduje swoje odwzorowanie także w podziale funkcjonalnym regionu (zob. rys. 2).

Jak wynika z rysunku 2, w regionie wyróżnia się jeden obszar pogranicza, tj. pogranicze polsko-niemieckie, a zachodzące tam zjawiska rzeczywiście wskazują na proces tworzenia się klasycznego pogranicza. Natomiast na granicy z Czechami wyróżniono tzw. Sudecki Obszar Przemysłowy, który ukształtował się już w XIX w. i rozwinął w pierwszej połowie XX. Niewielka skala zjawisk gospodarczych powodowała, że współpraca transgraniczna schodziła na dalszy plan. Obecnie obszar ten

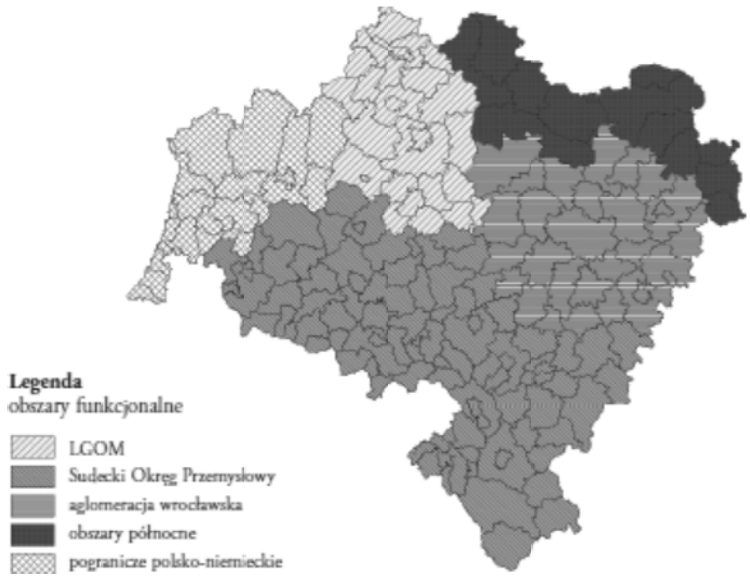

Rys. 2. Podział funkcjonalny Dolnego Śląska

Źródło: *Analiza stanu i procesów integracji społeczno-gospodarczej, instytucjonalnej i przestrzennej regionu*, DAWG, Wrocław 2010, s. 110.

boryka się wieloma problemami społecznymi, środowiskowymi czy gospodarczymi, co także nie służy rozwijaniu współpracy transgranicznej. A przecież wcześniejsze dzieje tego obszaru były związane z bezpośrednim wpływem Pragi. Znalazło to odbicie nie tylko w architekturze czy ogólnie w rozwiązaniach urbanistycznych, ale także w całej strukturze osadniczo-przestrzennej (szczególnie w Kotlinie Kłodzkiej).

Ten funkcjonalny podział znajduje swoje odwzorowanie w najnowszym podziale regionu na podregiony, dokonanym 1.01.2008 r. Od tego czasu w regionie wyróżnia się pięć podregionów (rys. 3), odpowiadających zarówno sytuacji społeczno-ekonomicznej, jak i funkcjom pełnionym przez poszczególne obszary. Jak wynika z tego podziału, z Czechami graniczy podregion wałbrzyski i jeleniogórski. Ten ostatni z jednej strony jest zdominowany relacjami z Niemcami (zob. rys. 2), z drugiej zaś coraz bardziej nastawia się na rozwój funkcji turystyczno-wypoczynkowej, w czym obszary pogranicza czeskiego stają się naturalnym konkurentem. Z kolei podregion wałbrzyski, kiedyś bardzo zurbanizowany i zindustrializowany, obecnie przeżywa poważne problemy społeczno-gospodarcze. Prowadzona reindustrializacja, m.in. za pomocą stref ekonomicznych, nie do końca okazała się skuteczna, szczególnie w dobie kryzysu, kiedy inwestorzy zmykają zakłady bądź znacznie ograniczają zatrudnienie.

Rys. 3. Podział województwa dolnośląskiego na podregiony

Źródło: www.stat.gov.pl.

Oprócz tego można wskazać na problemy mentalne, które powodują, że występowanie dziedzictwa czeskiego w postrzeganiu społecznym określane jest jako „poniemieckie", co także nie służy naturalnemu zainteresowaniu kulturą czeską. Ponieważ mamy wiele opracowań na temat pogranicza polsko-niemieckiego w naszym regionie, w dalszej części rozważania będą się koncentrować na sytuacji po polskiej stronie pogranicza polsko-czeskiego.

4. Wybrane zjawiska społeczno-ekonomiczne na pograniczu polsko-czeskim – przypadek Dolnego Śląska

Dokonując oceny sytuacji społeczno-ekonomicznej obszaru pogranicza z Czechami, należy pamiętać, że rozwój tego terenu w przeszłości był determinowany zarówno przez warunki naturalne, jak i polityczne. Ponieważ możemy wyróżnić także okresy historyczne, kiedy wraz z całym regionem obszar ten należał do Czech, a następnie Austrii, powodowało to, że nie miał on charakteru typowego pogranicza w sensie politycznym, lecz tylko etnograficznym. Dopiero aneksja w XVIII wieku całego re-

gionu przez Prusy spowodowała, że analizowany obszar nabrał charakteru pogranicza. Jednak nie były to w sensie społeczno-ekonomicznym peryferie. Intensywny rozwój gospodarczy rozpoczęty w XIX wieku ukształtował Sudecki Okręg Przemysłowy, gdzie rozwijał się zarówno przemysł wydobywczy, maszynowy, chemiczny, jak i włókienniczy czy sanatoryjny, a pod koniec stulecia wzmocnieniu uległa także funkcja turystyczna. Obszar ten charakteryzował się dobrą siecią osadniczą, na którą składała się różnorodna struktura miast i miasteczek. Diagnozując strukturę osadniczą, należy podkreślić, że jest ona zdywersyfikowana i różnorodna. Jest to wynikiem wieloletnich procesów społeczno-gospodarczych zachodzących na tym obszarze i towarzyszącego temu zjawisku procesu osadniczego (jednak jakościowe zmiany obserwowane obecnie są wynikiem procesów zachodzących po roku 1990, a w szczególności po 2004). Na analizowanym obszarze istnieje aż 35, tj. 65%, miast mających poniżej 10 tys. mieszkańców (wszystkich miast w regionie jest 91). Są one zlokalizowane przede wszystkim na pasie Pogórza Sudeckiego. Równocześnie coraz powszechniej w literaturze przedmiotu podnosi się problemy związane z kryzysem małych miast, wynikającym z głębokich przeobrażeń współczesnej cywilizacji. Na początku XXI wieku obserwujemy zintensyfikowany zanik wiejskiego stylu życia, wiejskiej odrębności, specyfiki, ale nie zanik wsi jako jednostki osadniczej. Poddając się bowiem „urokowi" miejskiego stylu życia, wieś się urbanizuje, stając się „przedłużeniem" miasta. W tych warunkach granice miast zaczynają mieć coraz bardziej charakter umowny, wyłącznie statystyczno-administracyjny. W konsekwencji tych procesów zmieniają się także funkcje miast, w tym małych, szczególnie tych, które nie pełniły zbyt wielu funkcji, a przy tym dominowały tradycyjne. W praktyce można wskazać na mutację funkcji lub ich sukcesję. Mutacja związana jest ze zmianą występującą w samej funkcji, ewentualnie z włączaniem w jej obręb elementów innej funkcji. Sukcesja natomiast związana jest między innymi z procesem zmian jednej funkcji na inną, dotychczas niewystępującą w skali małych miast. Przy tym przez samo pojęcie sukcesji należy rozumieć proces występujący pomiędzy stanami równowagi. Miasto współczesne znajduje się więc permanentnie w stanie nierównowagi (można stwierdzić, że każdy stan rozwoju miasta jest tylko okresem przejściowym), stąd też obserwuje się w nim proces ustawicznej sukcesji.

Niewątpliwe efektem tych przeobrażeń jest przejęcie części funkcji pełnionych dotychczas przez małe miasto względem otoczenia przez duże ośrodki miejskie przekształcające się w metropolie, jednocześnie funkcje te podlegają „atomizacji" i zaczynają być realizowane w mniejszej skali, np. poszczególnych osad, wsi czy nawet poszczególnych gospodarstw domowych.

Szczególnie duże zagrożenie dla małych miast stanowią olbrzymie ośrodki miejskie przekształcające się w metropolie. W ich funkcjonowaniu występuje efekt „wampiryzacji", czyli wysysania wszystkiego z otoczenia, przy czym ośrodki te nic nie dają w zamian. Większość autorów jest zgodna, że wiek XXI, a przynajmniej jego pierwsza połowa, to czas dużych, nowoczesnych metropolii. Współczesne zjawisko metropolizacji można uznać za kolejną – nową, szeroko rozprzestrzeniającą

się, jakościowo wyższą oraz charakteryzującą się dużą dynamiką rozwoju − fazę urbanizacji, której siłę napędową stanowią procesy globalizacji oraz szybki rozwój cywilizacji technicznej. Czy tego typu przemiany rzeczywiście oznaczają koniec małego miasta jako formy przestrzennego systemu osadniczego ze swoją specyfiką, unikatowością, tzw. małomiasteczkowością? Wydaje się, że nie, chociaż badania dotyczące sytuacji małych miast (poniżej 10 tys. mieszkańców) na Dolnym Śląsku wskazują, że ogólnie znajdują się one w gorszej sytuacji niż cały region[11]. Należy jednak podkreślić, że doskonale radzą sobie te, które mają wyraźnie ukształtowaną, a przy tym specyficzną funkcję, przede wszystkim uzdrowiskowo-wypoczynkową. Z drugiej strony należy zdawać sobie sprawę, że zmiany realizowane na obszarze małych miast nie mają tej skali i natężenia jak w dużych ośrodkach. Małe miasta, wypracowując nowe funkcje w trudnym procesie poszukiwania w ciągle turbulentnej gospodarce, muszą sobie radzić z wieloma zagrożeniami. Mimo to wydaje się, że również w gospodarce opartej na wiedzy jest miejsce także dla małych miast z ich specyfiką. Wspomniane badania pozycji i znaczenia małych miast dla regionu Dolny Śląsk oparte były na uproszczonym syntetycznym wskaźniku ekonomicznym. Równocześnie obliczono taki wskaźnik dla całego regionu i przyjęto go jako 100%. Wyliczony wskaźnik dla wszystkich 54 małych miast regionu wyniósł 82,10%, co świadczy o niskiej ich pozycji w gospodarce regionu względem przyjętego wskaźnika, jednak poszczególne miasta miały różne udziały w analizowanym wskaźniku. Do grupy o najniższym wskaźniku, czyli o niskiej pozycji w gospodarce regionu, należy 17 miast, w dużej mierze są to miasta leżące w starym zagłębiu sudeckim oraz stanowiące zaplecze dla obszarów wiejskich i miasta nadgraniczne. Dziesięć miast osiągnęło wskaźnik zdecydowanie wyższy niż średnia regionu – i są to miasta, które mają określoną funkcję, przede wszystkim uzdrowiskową albo wypoczynkową, albo też są to miasta, które znajdują się w bezpośrednim otoczeniu Wrocławia.

Oprócz czynników globalnych, związanych z kształtowaniem się gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informatycznego, do przyczyn drastycznych zmian w regionie na pograniczu polsko-czeskim należy zaliczyć transformację.

Przede wszystkim trzeba wskazać na upadek i likwidację Wałbrzyskiego Zagłębia Węgla Kamiennego, które doprowadziło do szybkiego załamania się gospodarki tego obszaru. Spowodowało to gwałtowny wzrost bezrobocia i pauperyzację społeczności lokalnej (ocenia się, że samych górników było ponad 10 tysięcy). Równocześnie na tym obszarze zaczęło powoli wzrastać znaczenie działalności uzdrowiskowo-leczniczej, realizowanej przez liczne uzdrowiska. Miasto Wałbrzych przeżywa głęboki kryzys, czego wynikiem jest też dekapitalizacja elementów infrastruktury technicznej. Pozostałe miasta (Świdnica, Świebodzice czy konurbacja dzierżoniowsko-bielawsko-piechowicka), także dotknięte załamaniem gospodarczym, nie mogą przejąć funkcji integrujących ten obszar. Całkowity zanik wielu

[11] S. Korenik, *Znaczenie małych miast w rozwoju regionu Dolny Śląsk*, [w:] *Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny*, red. K. Heffner, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2005, s. 219-229.

rodzajów przemysłu, np.: włókienniczego, koksowniczego, wydobywczego czy szklarskiego, odprowadził do znacznego regresu i depresji społeczno-gospodarczej.

Dolny Śląsk dzieli się na 26 powiatów ziemskich i 3 grodzkie, z czego 7 ziemskich i 1 grodzki graniczą z Czechami, co przedstawiono na rysunku 4. Większość tych powiatów wchodzi w skład dwóch podregionów: jeleniogórskiego i wałbrzyskiego. W roku 2006 wytwarzały one 31,6% PKB regionu, w 2007 – 31,3%, w 2008 – 31,6% a w 2009 – 31,4%

Rys. 4. Powiaty województwa dolnośląskiego graniczące z Czechami

Źródło: opracowanie własne.

W stosunku do 2000 r. w ciągu 10 lat odnotowano spadek w tworzeniu PKB regionu tych dwóch podregionów, który wyniósł 4,3%. Przy czyn w ujęciu *per capita* w wypadku jeleniogórskiego spadek ten wyniósł w stosunku do średniej regionu 7,3%, a wypadku wałbrzyskiego 2,6%.

Samo PKB *per capita* w 2009 r. w tych dwóch podregionach w stosunku do PKB regionalnego było znacznie niższe, co zaprezentowano na rysunku 5. W wypadku podregionu jeleniogórskiego wskaźnik ten osiągnął 73% średniej regionalnej, a wałbrzyskiego tylko niecałe 71%.

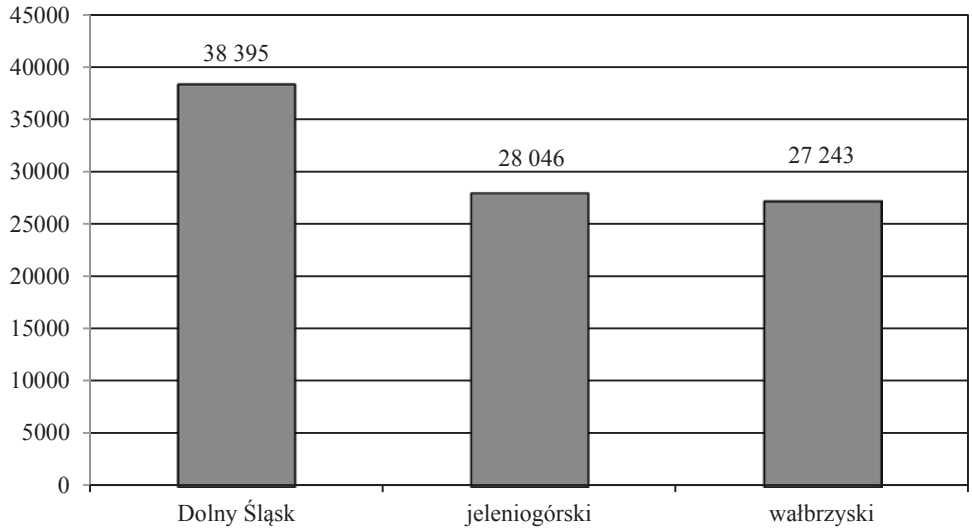

Rys. 5. PKB *per capita* w 2009 r. w regionie i w podregionach jeleniogórskim i wałbrzyskim

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (www.stat.gov.pl).

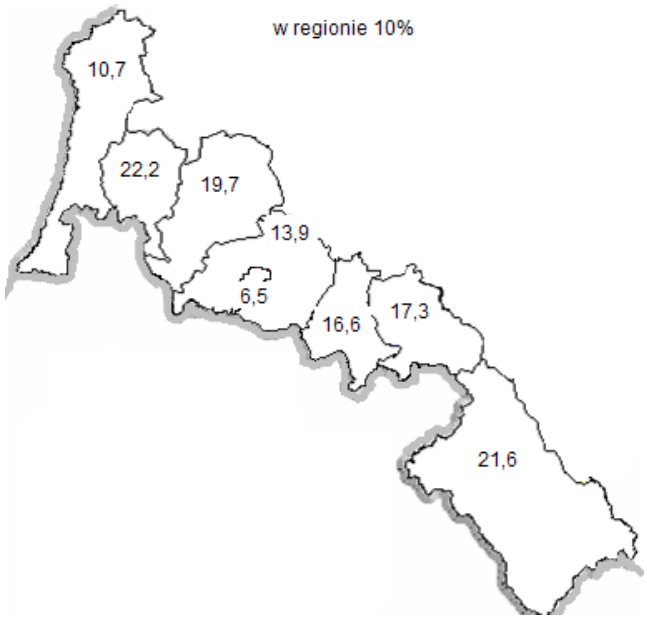

Rys. 6. Stopa bezrobocia w powiatach nadgranicznych w roku 2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (www.stat.gov.pl).

Kolejną wielkością charakterystyczną dla tego obszaru jest wysokie bezrobocie, które znacznie odbiega od średniej regionu. Rysunek 6 przedstawia kształtowanie się stopy bezrobocia w 2010 r. w powiatach graniczących z Czechami, tylko miasto Jelenia Góra ma niższą stopę bezrobocia niż wynosi średnia w regionie.

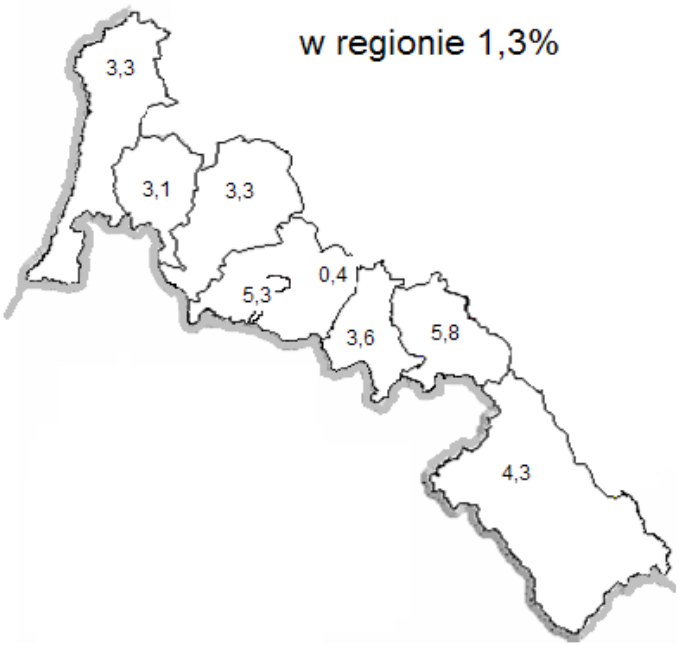

Rys. 7. Ubytek ludności w 2010 r. w stosunku do roku 2000

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (www.stat.gov.pl).

Wysokiemu bezrobociu towarzyszył proces depopulacji analizowanych obszarów w o wiele większej skali niż średnia dla regionu (patrz rys. 7). Mały ubytek mieszkańców w wypadku powiatu ziemskiego jeleniogórskiego jest związany z głębokim ubytkiem ludności w mieście Jelenia Góra.

5. Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy podkreślić, że w powiatach graniczących z Czechami obserwujemy wiele zjawisk negatywnych, jak ubytek ludności, duża stopa bezrobocia, mała aktywność zawodowa, zanik wielu form działalności charakterystycznych dla tego obszaru (np. rolnictwo wysokogórskie), niski poziom skolaryzacji czy też pauperyzacja znacznych grup społecznych. Równocześnie pozytywnym zjawiskiem w zakresie gospodarczym jest wzrost atrakcyjności turystycznej, poprawa środowiska naturalnego, rozwój bazy sanatoryjnej. Jednak są

to wyjątki w przestrzeni pogranicza i nie mogą stanowić podstawy do aktywizacji tego obszaru w przyszłości. Dlatego w nadchodzącym czasie może postępować peryferyzacja, co wraz z dużym tamtejszym potencjałem ludnościowym będzie stanowiło znaczny problem nie tylko gospodarczy, ale i społeczny. Aby zapobiec degradacji tego obszaru, należy wskazać na znaczny potencjał tkwiący we współpracy transgranicznej. Podstawowym celem, który powinien dominować w przyszłości w wypadku polskich decydentów, powinno być dążenie do tworzenia regionu transgranicznego, którego ideę powinno stanowić maksymalne wykorzystanie unikatowych zasobów i bogactw tego obszaru, zarówno po stronie polskiej, jak i czeskiej. Równocześnie można dążyć do bilansowania potrzeb i zasobów w skali całego transgranicza, co niewątpliwie w sposób pozytywny oddziaływałoby zarówno na stronę polską, jak i czeską. Bez tych działań po polskiej stronie będą narastać procesy peryferyzacji, a po czeskiej nie będą wykorzystane w pełni wszelkie możliwości i szanse.

Obecnie obszar pogranicza polsko-czeskiego w województwie dolnośląskim, szczególnie ten związany z podregionem wałbrzyskim, zaczyna odgrywać rolę semiperyferii w stosunku do Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego. Skrajne przypadki wskazują na szybkie narastanie peryferii i pojawianie się zjawiska interioru. Szczególnie jest to widoczne na obszarach górskich poza ośrodkami turystycznymi, gdzie narastają procesy wyludniania.

Literatura

Białek J., Oleksiuk A., *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?* Difin, Warszawa 2009.

Domański R., *Modelowanie ewolucji przestrzennego zagospodarowania, zjawiska, kompetencje, modele*, [w:] *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, red. J. Parysek, T. Stryjakiewicz, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2008.

Glokalizacja, red. K. Kuciński Difin, Warszawa 2011.

Grosse T.G., *Rozwój społeczeństwa informatycznego jako sposób na walkę z kryzysem*, Instytut Spraw Publicznych, „Analizy i Opinie" lipiec 2009.

Identyfikacja i delimitacja obszarów problemowych i strategicznej interwencji w Polsce. Wnioski z analiz, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2009.

Korenik S., *Znaczenie małych miast w rozwoju regionu Dolny Śląsk*, [w:] *Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny*, red. K. Heffner, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2005.

Wallerstein I., *Analiza systemów świata. Wprowadzenie*, Dialog, Warszawa 2007.

Źródła internetowe

http://www.mpp.org.pl/16/16_3.html.

http://ircenter.com/test/onas04.php (15.01.2012).

http://ircenter.com/test/onas04.php (15.01.2012).

www.stat.gov.pl.

DEVELOPMENT OF SOCIO-ECONOMIC PHENOMENA IN THE BORDER AREAS OF LOWER SILESIA – NEW SEMI-PERIPHERY

Summary: In present socio-economic space there is a growing phenomenon of polarization (on the one hand the increase in growth poles, on the other the appearance of the periphery). Periphery increase has negative influence and results in the marginalization of large areas and their population. This phenomenon can be noticed in the Polish space. It is connected with both different levels of development among regions but also with the growth of these phenomena inside the regions. Lower Silesia can be an example, where some areas of Polish--Czech borderland display the features of periphery. That is why without taking activities connected with the cross-border cooperation, the activation of the region is not possible.

Keywords: growth poles, cross-border cooperation, periphery.